

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jakuba Gużyńskiego pt. *W stronę postliberalizmu. Filozofia społeczna i polityczna Johna Milbanka* napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Ewy Bińczyk, przy współpracy promotora pomocniczego dr Tomasza Huzarka na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Praca mgra Jakuba Gużyńskiego pt. *W stronę postliberalizmu. Filozofia społeczna i polityczna Johna Milbanka* podejmuje próbę rekonstrukcji myśli jednego z najbardziej kontrowersyjnych anglikańskich teologów i filozofów polityki. John Milbank należy do grupy myślicieli spod znaku „radikalnej ortodoksji”, których celem jest poddanie krytyce całej nowożytnej tradycji myślenia o człowieku, społeczeństwie i państwie, i w nawiązaniu do tradycji chrześcijańskiej zaproponowanie antyświeceniowej i postliberalnej alternatywy, przedstawiającej porządek polityczny o zasięgu globalnym. Spośród filozofów i teologów uczestniczących aktywnie w tym projekcie Milbank jest myślicielem najbardziej znanym, zarówno z powodu swej bezkompromisowości wobec myśli nowożytnej, jak i dużej aktywności w debatach na bieżące tematy polityczne, gdzie wypowiada się jako ekspert, mentor i doradca. I pomimo tego, że jego wypowiedzi są często uznawane za upraszczające, to jego trafne postulaty, ciekawe sugestie i inspirujące diagnozy uważane są powszechnie za wnoszące ożywczy wkład w dzisiejszą debatę polityczną. W swych diagnozach Milbank podkreśla, że następuje szybkie wyczerpywanie się postliberalnej ideologii z jej racjonalizmem, indywidualizmem, uniwersalizmem i obietnicą końca historii. Niespójność połączenia liberalizmu z kapitalizmem prowadzi do upadku nowoczesnego projektu oświeceniowego, i na jego gruzach musi powstać nowa ideologia wolna od politycznych sprzeczności i społecznych dylematów nowożytności. W tym duchu postliberalna myśl teologiczno-polityczna, idąca ramię w ramię z francuskim postmodernizmem, obnaża w całej pełni oświeceniowy nihilizm, tkwiący u podstaw projektu liberalnego. Jedynym antidotum na te bolączki wydaje się dla tych myślicieli odnowa chrześcijańskiej wizji społecznego porządku ufundowanego na religii, która ukazuje swą wyższość nad koncepcją liberalną, gdyż uwalnia od nihilizmu, przemocy i buduje sprawiedliwe społeczeństwo. Swoje rewolucyjne tezy Milbank zawarł w szeregu ważnych i przekrojowych prac, które znacząco wpłynęły na wzrost popularności ruchu „radikalnej ortodoksji”. Najważniejsza z tych prac została ostatnio wydana w języku polskim pt. *Przekroczyć rozum sekularny. Teologia i teoria społeczna* (Teologia Polityczna: Warszawa, 2020). Choćby z tego względu próba jakiejś syntezy bardzo bogatej myśli Milbanka wydaje się w języku polskim również niezwykle potrzebna, a nawet niezbędna. Praca Jakuba Gużyńskiego znakomicie wpisuje się w te oczekiwania, tym bardziej, że autor dostarcza szerokiej syntezy całej myśli teologiczno-politycznej Johna Milbanka.

1. Omówienie treści pracy:

Praca Jakuba Gużyńskiego składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz obszernej bibliografii przedmiotowej i pomocniczej, a także krótkiego streszczenia w języku polskim i angielskim.

We „Wstępie” autor omawia w skrócie postać i twórczość Milbanka, kreśli szerszy kontekst kształtowania się jego poglądów, charakteryzuje krótko ruch „radikalnej ortodoksji”, oraz stawia problem swojej pracy, przedstawia sposób podejścia do tematu i

streszcza krótko problemy, które będą podejmowane w kolejnych rozdziałach. Jeśli chodzi o temat i cel pracy, to jest nim przedstawienie, analiza i krytyka postliberalnej koncepcji teologiczno-politycznej Milbanka, oferującego całościową wizję człowieka, społeczeństwa i polityki chrześcijańskiej w konfrontacji z nowożytną koncepcją neoliberalną i kapitalistyczną. Autor w kolejnych rozdziałach sukcesywnie przybliży poszczególne aspekty chrześcijańskiego postliberalizmu Milbanka.

Rozdział 1 przedstawia teoretyczne podstawy postliberalizmu Milbanka. Zdaniem autora pracy wyrastają one z neoplatonńskiej interpretacji chrześcijaństwa, która łączy emanacyjną koncepcję rzeczywistości z teologią apofatyczną. W efekcie otrzymujemy osłabioną koncepcję rozumu oraz fideizm pływający z przekonania o niepoznawalności Boga. Prowadzi to do odrzucenia oświeceniowo-racjonalistycznej koncepcji rzeczywistości i zastąpienie jej bardziej narracyjną koncepcją, odwołującą się do tradycyjnego podejścia chrześcijańskiego. W tym odrzuceniu nowożytnej metanarracji powinniśmy, zdaniem Milbanka, szukać sojuszników również w postmodernistycznych krytykach myśli oświeceniowej. Należy zatem włączyć elementy postmodernistycznego antyfundacjonalizmu w ogólną antynowożytną metanarrację chrześcijańską. Milbank uważa przy tym, że ujęcie emanacyjne dostarcza najlepszego modelu mogącego stanowić żywą alternatywę wobec projektu nowoczesnego, gdyż jest harmonijne, inkluzyjne i otwarte na wszelkie różnice. Projekt nowoczesny nie spełnił swych oczekiwań, a nowożytny liberalizm zniszczył wspólnotę, odrzucił ideę wspólnego dobra, a moralność zdefiniował subiektywistycznie i relatywistycznie. Zamiast troski o wolność, dobrobyt i pokój, nowoczesna demokracja liberalna prowadzi do więcej przemocy, wojen, tyranii oraz zagubienia duchowego pod postacią nihilizmu. Dlatego, stając przed alternatywą chrześcijaństwo czy nihilizm, musimy odrzucić projekt nowożytny i na podstawach chrześcijańskich zbudować nowy projekt postliberalny. Jak słusznie zauważa Guzyński, pojawia się pytanie, czy tak radykalna opozycja chrześcijaństwa i nihilizmu nie jest raczej apologią chrześcijaństwa niż ogólnym projektem zastępującym projekt nowożytny?

W rozdziale 2 mamy przedstawione źródła współczesnej sekularyzacji w rozumieniu Milbanka. Wychodzi on od konstatacji, że cywilizacja średniowieczna, będąca wzorem sprawiedliwego porządku opartego na decentralizacji władzy tyrańskiej i moralnym nadzorze Kościoła upadła, gdy skonstruowano ideę przestrzeni świeckiej, wolnej od wpływu Boga. Polityka przestała być wówczas postrzegana jako nauka o najwyższym dobru i została podporządkowana wąsko rozumianemu interesowi suwerennego państwa. Jej głównym celem stało się ograniczanie zła, które zaczęło jawić się jako nieuniknione i bardziej pierwotne od dobra. Nałożyła się na to nowożytna idea „czystej natury” (natura pura), która legła o podstaw rozważań o stanie naturalnym i władzy wynikającej z tego porządku (Hobbes) oraz koncepcji skuteczności politycznej wynikającej z immoralizmu (Machiavelli). Doprowadziło to do rozdzielenia instytucji politycznych i religijnych oraz wyparło z debaty publicznej argumentację religijną. Innym następstwem tego procesu było budowanie społeczeństwa na idei mniejszego zła, co było skutkiem wyrugowania idei dobra samego w sobie, jako praktycznego wzorca. Milbank uważa, że nowożytna teoria polityczna ufundowana jest w całości na przekonaniu o pierwotności zła i koncentruje się na radykalnej walce ze złem. Jest to jednak przeciwskuteczne, gdyż poszerza w sferze publicznej zakres pierwotnej siły i dominacji, a w ostateczności prowadzi do faszyzmu i totalitaryzmu. Wobec tych tendencji odnowienie neoliberalnej i chrześcijańskiej wizji społeczeństwa i państwa wydaje się Milbankowi jedynym ratunkiem.

Rozdział 3 przedstawia krytykę liberalizmu jako ideologii hegemonicznej, która nie przyczynia się do równości i sprawiedliwości społecznej. Autor omawia krytycznie trzy cechy nowożytnego liberalizmu: a) indywidualizm wynikający z atomistycznej koncepcji jednostki, który postrzega państwo jako rezultat umowy społecznej, definiującej prawa (uprawnienia)

człowieka jako pierwotne, a obowiązki jako wtórne; b) koncepcja wolności negatywnej, polegającej na braku zewnętrznych ograniczeń i rezygnacji z wolności pozytywnej, skoncentrowanej na rozwoju dzięki edukacji i dyscyplinie (klasyczna paideia); c) pesymizm wynikający z egoistycznej, zachłannej i zdolnej do przemocy liberalnej koncepcji człowieka, którą równoważy silne państwo i władza, która za pomocą technik chce uzyskać dyscyplinującą kontrolę nad obywatelami (tyrania państwa). Zdaniem Milbanka utrata teleologicznego charakteru społeczeństwa prowadzi nieuchronnie do totalitaryzmu i redukcji do technologicznego zarządzania społeczeństwem. Ratunkiem może być tylko postliberalna antropologiczna kontrrewolucja, która odrzuci państwo jako rezultat umowy wolnych, równych i autonomicznych jednostek, a polityczny sekularyzm i ateizm liberalizmu zastąpi modelem opartym na religii.

Po tych trzech rozdziałach przedstawiających ogólne zręby projektu postliberalnego, Jakub Guzyński przechodzi do omówienia bardziej szczegółowych kwestii. I tak w rozdziale 4 przedstawiona jest krytyka demokracji liberalnej. Milbank uważa, że kryzys demokracji liberalnej wynika z szeregu napięć rodzących się pomiędzy liberalizmem i demokracją. Dlatego dla odbudowy życia społecznego i politycznego trzeba ufundować państwo na ustroju mieszanym typu republikańskiego, a relacje społeczne oprzeć na postliberalnej koncepcji chrześcijańskiego socjalizmu (Coleridge, Peguy, Mounier, Ruskin, tradycja francuskiego socjalizmu republikańskiego). Postliberalizm, ze znaczącą polityczną rolą Kościoła, będzie stanowił trzecią drogę pomiędzy dylematami liberalizmu i kapitalizmu.

W rozdziale 5 doprecyzowane są nowe zasady ekonomii postliberalnej. Opiera się ona głównie na zasadach katolickiej nauki społecznej, gdzie działalność ekonomiczna jest podporządkowana dobru wspólnemu i sprawiedliwemu podziałowi dóbr, a rywalizacja i konkurencja zastąpiona solidarnością. Nowy priorytet dóbr i potrzeb musi wziąć pod uwagę takie problemy jak: reforma zadłużenia publicznego wielu państw, reforma płacy i zwiększenie płacy minimalnej, reforma kredytów hipotecznych, pensje rodzinne, odpowiedzialny biznes zatroskany o dobro wspólne, nowe zasady etyki producenckiej i konsumenckiej; odbudowę gospodarek lokalnych w celu uzyskania równowagi między wsią a wielkimi miastami, decentralizację globalnych koncernów i ograniczenie globalnego handlu, rolnictwo małoobszarowe oraz decentralizację produkcji oraz wzrost bezpieczeństwa socjalnego pracowników. Żadnego z tych problemów nie jest w stanie rozwiązać nowożytny kapitalizm i związany z nim polityczny liberalizm ze względu na pozytywną waloryzację zachłanności i eksploatacji zasobów oraz porzucenie koncepcji dobra wspólnego.

Rozdział 6 dopowiada kwestię możliwości realizacji projektu postliberalnego w dzisiejszym świecie. Milbank uważa, że aby taki projekt był skuteczny, musi mieć charakter globalny. Należy zatem przekształcić porządek światowy, żeby znieść anarchizm kapitalizmu i nihilizm liberalizmu. Dlatego projekt postliberalny jest propozycją budowy neomediewalizmu, czyli europejskiego imperium o globalnym zasięgu. Polega ona na zaproponowaniu trzeciej drogi pomiędzy globalizmem i lokalizmem przez odwołanie się do chrześcijańskiej idei wspólnoty, gdzie relacje międzynarodowe ufundowane są na wspólnych wartościach i celach. W tym celu trzeba na nowo odbudować Europę jako neomediewalne imperium. Unia Europejska musi powrócić do idei luźnych stowarzyszeń państwowych, opartych na wspólnej religii chrześcijańskiej, wspólnej kulturze, dziedzictwie i etyce, aby równoważyć zapędy imperialne na świecie i globalny rynek wyzysku. W tym dążeniu chrześcijaństwo musi skonfrontować się z inną religią monoteistyczną o globalnych aspiracjach, jaką jest islam. Chrześcijanie zdołają nawrócić muzułmanów tylko wtedy, jeśli neomediewalne imperium europejskie zbuduje ideę sprawiedliwości, która przewycięży niesprawiedliwość i wyzysk globalnego kapitalizmu. Wtedy, zdaniem Milbanka, nastanie globalne imperium postliberalne, realizujące zasady socjalizmu chrześcijańskiego.

Końcowy rozdział 7 jest do pewnego stopnia autorskim dodatkiem Jakuba Gużyńskiego. Rozciąga on bowiem ideologię postliberalizmu na zagrożenia ekologiczne dzisiejszego świata. Co prawda Milbank nie zajmował się wiele tym zagadnieniem, ale można dostrzec u niego pewną koncepcję integralnej wizji rzeczywistości, w której z perspektywy personalizmu ekologicznego rozwija się koncepcję współpracy człowieka z przyrodą w taki sposób, że to ludzie są zobowiązani do reprezentowania interesów wszystkich istot żywych na ziemi.

W „Zakończeniu” Jakub Gużyński podsumowuje cały projekt teologiczno-polityczny Milbanka wskazując, że jest to koncepcja nosząca charakter nowej utopii o proveniencji chrześcijańskiej, proponująca odnowę globalnej polityki i zbudowanie postliberalnej przyszłości neomediewalnej. Realizacja tego projektu polegać ma na szerokiej inspiracji ideami przednowoczesnymi, zaczerpniętymi z ortodoksji chrześcijańskiej. Autor zwraca również uwagę na operowanie przez Milbanka przeciwstawieniami i tworzenie ostrych dychotomii pojęciowych: chrześcijaństwo-nihilizm; ortodoksja-sekularyzm; socjalizm-faszyzm; itp. Zgrabnie podsumowuje również wszystkie wątki poruszone w całej pracy.

2. Ocena pracy:

a) Zalety pracy

Praca porusza bardzo wiele wątków i problemów. Jest jednak uporządkowana i w zgrabny sposób łączy je wszystkie oraz ukazuje w szerszym kontekście koniecznym do lepszego zrozumienia jej treści. Dlatego czytelnik pomimo bogactwa tematów nie czuje się przytłoczony nadmiarem materiału, lecz z łatwością może podążać w lekturze za ideami rozwijanymi przez autora. Warto dodać, że dla lepszego uporządkowania problematyki, wszystkie rozdziały są w poręczny sposób podzielone na podrozdziały, a ponadto każdy rozdział kończy się przydatnym zebraniem, uporządkowaniem i podsumowaniem omawianych tematów. Sprawia to, że lektura pracy nie sprawia trudności, a spójna prezentacja materiału zachęca czytelnika do myślenia i stawiania dalszych pytań.

Powyższa analiza treści omawianej pracy wskazuje, że autor posiada wystarczające kompetencje w zakresie wiedzy odnoszącej się do podjętej przez niego problematyki. Tak więc ma pełną wiedzę na temat charakteru nauk społecznych i humanistycznych, a w szczególności w zakresie historii filozofii i filozofii polityki, rozumie ich wzajemne relacje, specyfikę metodologiczną oraz biegle posługuje się fachową terminologią z tych dziedzin. Ponadto dysponuje rozległą wiedzą o człowieku, społeczeństwie i państwie, zwłaszcza o kulturowych, społecznych, instytucjonalnych i cywilizacyjnych uwarunkowaniach oraz procesach kształtujących reguły moralne, procesy polityczne i społeczne oraz uwarunkowania religijne cywilizacji zachodniej. W zakresie umiejętności autor rozprawy potrafi właściwie wykorzystać źródła naukowe, odpowiednio je ocenić i przeanalizować oraz umie wykorzystać odpowiednie narzędzia badawcze i precyzyjnie zaprezentować wyniki swoich badań. Posiada również umiejętność integrowania wiedzy w zakresie nauk humanistycznych i społecznych, łącząc rozważania z różnych dyscyplin nauk społeczno-politycznych, filozoficznych i teologicznych. Natomiast w zakresie kompetencji społecznych można wnosić, że autor rozprawy umie myśleć i działać w taki sposób, aby realizować złożone projekty naukowo-badawcze, a także potrafi docenić wartość ustawicznego kształcenia się i dalszego rozwoju. Można zatem wnosić, że będzie on nie tylko rzetelnym i wnikliwym naukowcem, ale również solidnym i kompetentnym nauczycielem akademickim.

b) Uwagi krytyczne:

Wydaje się, że podstawowy zarzut, jaki można sformułować wobec pracy Jakuba Gużyńskiego sprowadza się do niezbyt jasnego uchwycenia głównej idei, która stanowi punkt wyjścia krytyki projektu oświeceniowego przez Johna Milbanka. Idea ta sprowadza się do

przekonania, że nowożytny model, polegający na wyprowadzeniu głównych zasad moralnych i związanych z nimi reguł życia społeczno-politycznego z racjonalnych podstaw, które można wywieść z czystego rozumu, poniósł klęskę. Oświeceniowy projekt oparty na racjonalnych podstawach nie tylko nie rozwiązał podstawowych problemów ludzkości, ale pogрузił świat w niesprawiedliwości i nihilizm. Z tego powodu zarówno rozwiązania lewicowe, jak również liberalne i konserwatywne nie mogą dać oczekiwanych recept na te problemy, gdyż są zakorzenione w nowożytnym kulcie oświeconego racjonalizmu. Jedynym ratunkiem jest odrzucenie w całości projektu nowożytnego i ponowne wyprowadzenie podstawowych zasad moralnych i politycznych z Objawienia religijnego. W tym sensie projekt medialny jest powrotem do ortodoksji chrześcijańskiej, zarówno w jej zastąpieniu rozumu przez wiarę, jak i odbudowaniem polityki i państwa w oparciu o średniowieczne wzorce współpracy i sprawiedliwości. W tym wyprowadzeniu wszelkich zasad z Objawienia, postliberalny model chrześcijański ma jedynego wroga lub konkurenta – religię Islamu, która również czerpie swe zasady z objawienia, a nie z rozumu. Natomiast jedynym sojusznikiem w krytyce i dekonstrukcji projektu oświeceniowego staje się myśl postmodernistyczna. Jednak sięganie do postmodernizmu nie oznacza akceptacji wszystkich postmodernistycznych tez, lecz jedynie uznanie pewnych metod i celów postmodernistycznych za trafne w odrzuceniu i dekonstrukcji wielkiej narracji oświeceniowej. Natomiast sam fakt odrzucenia metanarracji oświeceniowej i tworzenia nowej metanarracji postliberalnej sprowadza się do zasadniczej dychotomii, wskazującej na podstawowe źródło, z którego wyprowadzamy naczelne zasady; chodzi o dychotomię: rozum – Objawienie. Podczas lektury pracy Jakuba Gużyńskiego można odnieść wrażenie, że ten ogólny schemat interpretacyjny eksponowany jest niezbyt jasno, co widoczne jest zwłaszcza w uwagach krytycznych autora, formułowanych wobec pewnych elementów myśli Milbanka. Gdybyśmy bowiem uznali, że Milbank w sposób radykalny wyprowadza cały program społeczno-polityczny z zasad Objawienia, a nie z rozumu, to pewne zarzuty wobec tego programu musielibyśmy stawiać w nieco inny sposób, aby nie spotkały się z zarzutem, że zostały sformułowane w paradygmacie oświeceniowym i zbyt łatwo odrzucone.

c) Styl pracy:

Pracę Jakuba Gużyńskiego bardzo dobrze się czyta. Napisana jest jasno i klarownie. Poglądy Milbanka są przedstawione bardzo elegancko i przejrzysto. Doktorant posiada dobry warsztat językowy oraz umiejętność precyzyjnego formułowania problemów. Praca jest dobrze uporządkowana, wywód jest prowadzony konsekwentnie, na koniec każdego rozdziału zawarte jest zgrabne podsumowanie poglądów Milbanka, natomiast po każdym podrozdziale autor odnosi się krytycznie do referowanych tez omawianego autora. Całość jest spójna, czytelnie i ciekawie przedstawiona.

Pewne wątpliwości stylistyczne może budzić jedynie używanie od czasu do czasu pewnych wyrażeń kolokwialnych, które mogą razić czytelnika. Podaję dwa przykłady: na s. 10 „...porusza miriady wątków...” – gdy mowa jest o wieloaspektowości refleksji Milbanka; na s. 11 „Milbank często idzie pod włos szeroko przyjętej wizji historii idei...” – chyba znacznie lepiej brzmiałoby, że „Milbank formułuje często przeciwstawne tezy wobec szeroko przyjętej wizji historii idei”. Są to jednak błędy, które łatwo jest usunąć.

3. Ocena końcowa:

Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzam, że rozprawa Pana magistra Jakuba Gużyńskiego spełnia wszystkie wymogi stawiane pracy doktorskiej. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów procedowania przewodu doktorskiego. Recenzowaną rozprawę można również zarekomendować do druku po niewielkich udoskonaleniach. Byłaby

to cenna publikacja, zappełniająca wyraźną lukę w polskim piśmiennictwie filozoficznym na temat ważnego i szeroko dyskutowanego autora, jakim jest John Milbank.

Dr hab. Ryszard Mordarski
Prof. UKW w Bydgoszczy

Ryszard Mordarski